



Czerwiec, Nr 6/2016 (171)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku

*Pan jest mocą
i pieśnią moją,
i stał się
zbawieniem moim...*

2 Mż 15,2a



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

IBAN: KRDBPLPW

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. (0) 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. I Armii Wojska Polskiego 47

Kaplica w Głównicy: Głównica, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Korekta: Anna Froehlich



Wojciech Froehlich

Proboszcz Parafii

w Słupsku

Słowo od Duszpasterza

**Pan jest mocą i pieśnią moją,
i stał się zbawieniem moim...**

2 Mż 15,2a

Drodzy!

Czerwiec „pachnie” już nieco wakacjami, ale na ostatni dzwonek roku szkolnego trzeba jeszcze trochę poczekać. Wakacje to czas, na który czekają uczniowie i nauczyciele, bo to czas odpoczynku.

Śledząc etapy stworzenia nie ulega wątpliwości, że Pan Bóg „wpisał” odpoczynek od pracy do harmonogramu życia człowieka. Odpoczywając możemy kontemplować Boga, a czyniąc to w różnych miejscach możemy przyglądać się Bożemu stworzeniu i podziwiać kunszt Jego dzieła. Wtedy uświadamiamy sobie jak niesamowitym artystą jest Bóg, jak doskonale wszystko przemyślał i powołał do istnienia. Kiedy dochodzi to

do naszej świadomości to chcemy chwalić Boga i dziękować Mu tak, jak czynił to Mojżesz, który za sprawą Bożej ingerencji przeprowadził z niewoli Naród Izraelski przez Morze Czerwone. To wydarzenie opisane jest jako spektakularny cud, który umocnił wiarę Izraelitów w Boga Jahwe, a także przekonał, że Mojżesz jest tym, który jako ich przywódca wypełnia wolę Bożą. Może czasami też oczekiwaliśmy podobnego cudu, żeby prawdziwie uwierzyć w Boga, a jednocześnie nie dostrzegamy tych drobnych cudów codzienności, które wydają nam się być zbyt oczywiste by przypisywać je Bogu. Życzę wam, abyście dostrzegali na każdym kroku Bożą ingerencję w Waszym życiu.

Z modlitwą o Was
Wasz Duszpasterz

Humor z befką

opracował: xwf

Pewna zakonnica oprowadza po zakonie reportera radiowego, który chce nieco przybliżyć swoim słuchaczom życie klasztorne. Najpierw siostra prowadzi go do kościoła, później do refektarza (stołówki) i do klasztornej kuchni. Na zakończenie reporter może nawet zajrzeć do celi klasztornej. Zakonnica objaśnia harmonogram dnia, pory modlitw i opowiada o wykonywanych pracach w klasztorze i w ogrodzie. Na koniec wizyty reporter pyta o motywację do takiego życia. Siostra wyjaśnia: „Oczywiście żyjecie zgodnie z Ewangelią – na tyle, na ile pozwalają na to zakonne reguły.”

Pewien paryski mnich był strasznym plotkarzem i był znany z ostrego języka, którym wielu wyrządzał szkodę. Pewnego razu rozeszła się plotka, że ojczulek czymś się okropnie zatruił. „Wiem co się stało...” powiedział jego młodszy współbrat, „on się po prostu ugryzł w język.”

Mężczyzna w czarnym stroju puka do bram nieba. Piotr otwiera bramę i pyta: „Czy byłeś kiedyś niesprawiedliwy?” „Byłem sędzią piłkarskim”, odpowiada mężczyzna. „Podczas jednego z meczów przeciwko Polakom niesłusznie podyktowałem karnego. To był mój błąd!” Na to pyta Piotr: „A kiedy to było?” „Jakieś 30 sekund temu.”

Przeczytaj (sam lub poproś o pomoc kogoś starszego) **Podobieństwo o czworakiej roli**, które jest zapisane w Ewangelii Mateusza w rozdziale 13, werse-ty od 1 do 9 i jego **wyjaśnienie** w wersetach od 18 do 23.

Podobieństwo to opisuje różne postawy, reakcje na usłyszane Boże Słowo. Jak myślisz, jaką głębą jest Twoje serce? Jak reagujesz na historie biblijne, nauki wersetów, na to, co mówi Biblia? Starasz się o tym pamiętać, robić

to, co w Słowie mówi nam Bóg? Biblia mówi na przykład o tym, że mamy szanować swoich rodziców - jak sobie z tym radzisz? Jak udaje Ci się unikać kłamstwa? Pomagać tym, którzy akurat tego potrzebują? Jeśli masz dobre sposoby na wykonywanie Bożych zaleceń - podziel się nimi z kimś! Pamiętaj, że tylko rozumiejąc i wykonując Boże Słowo, możemy wydawać owoce w naszym życiu.



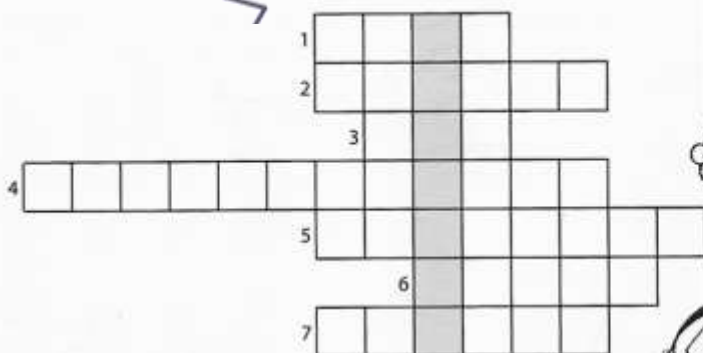
dla najmłodszych

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o siewcy. Lecz nie wszystkie rzeczy, które widzisz na rysunku, mogły być znane uczniom Jezusa. Które elementy nie pasują do rysunku?





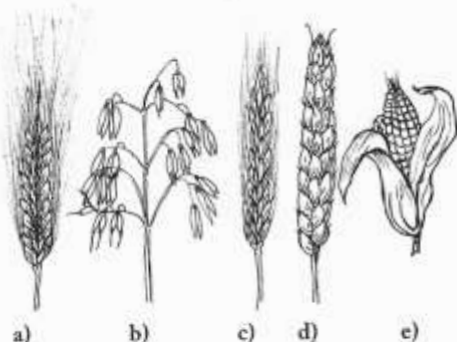
dla starszaków



- (1) Drewniana wokół obrazu.
- (2) Co rzuca siewca do ziemi?
- (3) Ile było ziaren w kłosie, które przyniosło najlepszy plon?
- (4) Przykłady, które Pan Jezus opowiadał swoim uczniom, to
- (5) Dzięki oczom widzimy, a dzięki uszom
- (6) Ziaro, które uszło, gdyż nie miało wystarczająco dużo wody, upadło na
- (7) Ziaro, które uszło, gdyż nie miało dostępu do światła, upadło w

Hasło: Autorem pierwszej Ewangelii jest św.

Czy znasz te zboża? Dopasuj nazwy zbóż do rysunków.



pszenica
jęczmień
owies
kukurydza
żyto

*Panie spraw, bym potrafiła być czasem jak dziecko...
 Bym nie analizowała, nie chciała zrozumieć więcej niż mi jest dane
 Bym po prostu zaufała
 A nie miała jedynie świadomość, że tak należy
 Bym bez pytań: dlaczego? zgięła kolana przed Tobą
 I schylała swą głowę przez Ojcowski majestat
 Byś był dla mnie autorytetem
 Bym z dziecięcą szczerością potrafiła wylewać przed Tobą
 Każdą radość, troskę, przeżycie...
 Bym z dziecięcym entuzjazmem opowiadała Ci każdą sprawę
 Dużą i tą pozornie banalną
 Bym chciała cieszyć się z Tobą
 I wylewać łzy przytulona do Ciebie
 I bym po przeżyciach męczącego dnia prosiła z miłością:
 A teraz mnie przytul, potrzyмай za rękę...*

*Spraw, bym zawsze wieczorem sięgała po książkę
 Tą najpiękniejszą z ksiąg
 I bym chciała słuchać głosu rodzica, który czyta, który mówi
 Przekazuje ukojenie tak potrzebne przed snem
 Spraw, Ojcze, bym w trakcie czytania zadawała tyle pytań
 Ile kiedyś ich zadawała moja mała córeczka
 W czasie tego wieczornego procederu
 I bym z tą samą zachłannością chciała słuchać odpowiedzi
 A potem w najprostszej i najszczerzej modlitwie powiem Ci:
 Dziękuję Ojcze
 Bo jest tyle powodów do dziękczynienia
 I zaśniemy głowa przy głowie
 Dziecko i rodzic
 Ja - Twoje dziecko
 I Ty - mój Ojciec*

*Daj mojej wierze taką prostotę
 Bo czasem chyba właśnie tego jej brakuje
 Spraw, bym tak bezgranicznie, jak dziecko, umiała Ci zaufać.*



Aleksander Macha

Biblia o dawaniu cz.2

Jak używać pieniędzy?

Jak **UŻYWAĆ** pieniędzy i majątności? I nie myśl, że to Ciebie nie dotyczy (nawet, gdy jesteś uczniem, czy studentem...), gdyż masz za mało pieniędzy, by się tym zajmować.

Jezus mówi: *(75) Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną; (20) ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną. (21) Albowiem gdzie jest skarb twój - tam będzie i serce twoje.*

Czy Jezus mówi, czym mogą być skarby, których nie należy gromadzić na ziemi?

Nie, nie wymienia ich, jako konkretnych rzeczy. Ale daje jasne wskazówki, czym mogą one być.

Są tym, co może być zniszczone przez mole, są tym, co może być zniszczone przez rdzę i są tym, co może nam ukraść człowiek.

Z łatwością odgadniemy, że są to ubrania służące do ochrony i ozdobienia naszych ciał, wszystkie materialne rzeczy podlegające korozji, butwieniu, gniciu, wysychaniu, utlenianiu, ale też oszczędności podlegające inflacji, akcje podlegające spadkom kursów oraz słabnące waluty. To wszystko, co może być ukradzione z woli drugiego człowieka, co znajduje się w naszym domu, samochodzie, torebce ...ale też czyjeś świadome kopiowanie naszych pomysłów, działania prowadzące do pozbawienia nas stanowiska, czy wreszcie pogwałcenia i przejęcia naszej firmy. A więc skarby te, jak widać, to niemal

wszystko, co posiadamy i czym jesteśmy, a co jest materialnie widzialne.

Dlaczego Jezus chce, abyśmy nie gromadzili tych wszystkich rzeczy (skarbów na ziemi)?

Dlatego, że nas kocha i chce ustrzec nas od frustracji wynikających z kurczenia się lub całkowitej straty tych rzeczy, gdyż On wie, że taka jest ich natura, ale przede wszystkim dlatego, że gdy je gromadzimy, zajmują one miejsce w naszym sercu tak skutecznie, że nie ma w nim już miejsca dla Jezusa.

Jezus mówi za to, żeby gromadzić sobie skarby w niebie! No dobrze, ale czy mówi, jak to robić?

Żydzi, którzy Go słuchali, zapewne natychmiast skojarzyli przywołane przez Jezusa przykłady kurczenia się lub utraty dóbr ziemskich z nauczaniem na temat dziesięciny, darów i jałmużny.

Spójrzmy:

Malachiasz 3,10-12: (76) *Przyńście całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, i w ten sposób wystawcie mnie na próbę! - mówi Pan Zastępów - czy wam nie otworzę*

*okien niebieskich i nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę. (11) **I zabronię potem szarańczy pożerać wasze plony rolne**, wasz winograd zaś w polu nie będzie bez owocu - mówi Pan Zastępów.*

Przypowieści 3,9-10: *Czcij Pana darami ze swojego mienia i z pierwocin wszystkich swoich plonów! I będą twoje stodoły **wypełnione ponad miarę**, a twoje prasy opływać będą w moszcz.*

Łukasz 12,33: (33) *Sprzedajcie majątności swoje, a dawajcie jałmużnę. Uczynicie sobie sakwy, **które nie niszczeją**, skarb niewyczerpany w niebie, **gdzie złodziej nie ma przystępu, ani mól nie niszczy**.*

Spójrz, Biblia naucza, że dzielenie się swoim majątkiem skutkuje czymś **niesamowitym!** Bóg nie tylko błogosławi nam ponad miarę, ale w **ponadnaturalny** sposób **powstrzymuje** niszczące działanie procesów „zjadających” nasz majątek. Powstrzyma szarańczę, mola i złodzieja. Nasze stodoły nie pomieszczą dóbr, jakie będziemy mieli. A to tylko dlatego, że zamiast gromadzić majątek dla siebie oddajemy go na powrót

Bogu, finansujemy zwiastowanie Ewangelii i wspomagamy potrzebujących w Kościele i poza nim.

Zapamiętaj również, że tylko w sprawach finansowych Bóg sam wzywa nas, aby go „wystawić na próbę”, „wytestować” – spójrz na powyższy werset z Malachiasza - i zobaczyć, czy jest wierny? To niesamowite wskazanie, jak ważną sprawą jest nasze podejście do pieniędzy i jak wielkie problemy z tym mamy. Potwierdza to również biblijna symbolika liczby „10” – wartość dziesięciny – która jest w całej Biblii liczbą próby, symbolem testu, jakim poddawani są ludzie, a której chce być poddawany również sam Bóg:

W Starym Testamencie to między innymi: 1) Dziesięć plag, jakimi testowany był Faraon, 2) Dziesięć przykazań, jako test dla każdego człowieka, 3) Dziesięć dni postu Daniela, który miał pokazać, że nie chudnie mimo, że nie je;

a w Nowym Testamencie: 1) Dziesięciu trędowatych, z których tylko jeden zdał test wdzięczności, 2) Dziesięć pannień, które były testowane na

gotowość do spotkania obłubieńca i wiele innych...

Ile i jak mamy zatem dawać?

Nowotestamentowe przykazanie miłości wypełnia cały zakon, więc to, w jakim stopniu dzielimy się naszym majątkiem wynika z tego, co podpowiada nam miłość Jezusowa rozlana w naszych sercach. Nie podobna dopuszczać Bożą miłość do działania w naszym życiu i równocześnie gromadzić tylko dla siebie i nie dzielić się obficie z innymi. Mając Bożą miłość nie musimy mieć nadanego „zakonu” ilości i wartości, jesteśmy wszak w każdej minucie naszego życia prowadzeni przez Chrystusowego Ducha!!!

Bóg upewnia nas w tym, gdy mówi:

2 Koryntian 9,7-8: *(7) ...gdyż ochotnego dawcę Bóg miłuje (8) A władny jest Bóg udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę.*

Starotestamentowe zasady i praktyki mogą być dla nas bardzo pomocne, aby zrozumieć mechanizmy Bożej eko-

nomii. Wielu członków wspólczesnego Kościoła przyjmuje je jako inspirację, dlatego:

Po pierwsze - bądź zainspirowany dziesięciną i praktykuj regularne wpłaty o ustalonej wysokości na zadeklarowane uprzednio cele. To wpłaty na Twój lokalny Kościół, zбір do którego uczęszczasz, generalnie tam, gdzie Bóg może karmić Ciebie i innych, abyś mógł rosnąć i rozwijać się w Nim. Taka rolę spełniają również np. organizacje misyjne lub pojedyncze osoby, które zwiastują Ewangelię. Naszym zadaniem jest złożyć te pieniądze na ręce tych, którym zaufaliśmy, że wykonują pracę zwiastowania Ewangelii i pozostawić im wybór w sposobie ich wydatkowania. Mamy jednak wspierać ich modlitwą i interesować się ich służbą.

Po drugie - bądź zainspirowany przynoszeniem darów i praktykuj to! W Starym Testamencie było wiele rodzajów darów – sama dziesięcina też jest jednym z nich, lecz dla naszych dzisiejszych potrzeb powiedzmy: nie przychodź do Kościoła, do społeczności i na jakiegokolwiek spotkania dzieci Bożych z pustymi rekami. Darem jest Twój czas, ale jest też

niezliczona ilość potrzeb związanych z każdym takim wydarzeniem, które trzeba zaspokoić. Zaoferowanie Twojego transportu, przygotowanie jedzenia, zakupienie innych potrzebnych rzeczy, usłużenie swoim sprzętem lub jakiegokolwiek częścią twojego majątku. Zbieranie pieniędzy na pokrycie kosztów tego typu wydarzeń to też dar, jaki składasz przy tej okazji i nie musi to być część Twojej dziesięciny. Zalicza się również do tego zwykła ofiara, jaką zbieramy na nabożeństwie czy spotkaniu. Nawet większe zbiórki pieniędzy na remont czy zakup jakiegoś droższego sprzętu mogą być darem, a nie pochodzić z regularnych wpłat inspirowanych dziesięciną. Usłuż zawsze tym, co masz najlepsze, a nie tym, co jest już stare i Ci zbywa. Poświęćaj najlepszy czas dla Boga i Jego dzieci, a nie ten, w którym już „ledwo żyjesz” lub, gdy i tak nie masz nic innego do roboty. Tak więc dary są ponad regularne wpłaty.

Po trzecie - praktykuj też **jałmużny** (można też używać słowa „dobroczynność”). Jałmużny przeznaczone są dla konkretnych ludzi w potrzebie i to nie tylko wierzących, ale

również, a może przede wszystkim ludzi spoza Kościoła. Praktykuj jałmużny tak, aby nie wynosić się nad obdarowanego i nie wpędzać go w nadmierne poczucie wdzięczności. To ze względu na niewłaściwe postawy darczyńców słowo jałmużna zyskało takie pejoratywne znaczenie, dlatego Bóg nawołuje do skromności mówiąc, aby: „twoja lewica nie wiedziała, co czyni prawica twoja”. A Bóg błogosławi tego, który wspomaga innych. To Korneliusza i jego rodzinę, którzy obficie dawał jałmużny ludowi izraelskiemu Bóg wybrał na pierwszych pogan, którzy otrzymali Ducha Świętego. Jałmużny jednak są ponad regularne wpłaty i ponad dary.

Wiem, myślisz, że to bardzo dużo. To prawda. Praktykowanie obfitego dawania wymaga zazwyczaj zmiany wielu rzeczy w naszym życiu, przyjęcia no-

wych priorytetów, a czasem rezygnacji z niektórych dotychczasowych wydatków. Wymaga miłości, ale też wiary, odwagi i wierności.

Ale powody, aby tak czynić, są nie do odrzucenia!

Po pierwsze, tak mówi Bóg, który jest źródłem wszystkiego, co mamy!

Po drugie, to uzdrawia nas duchowo, uwalnia od więzów, daje nagrodę w Niebie, a tu na ziemi Boże zaopatrzenie i zwrotną życzliwość innych ludzi:

Łukasza 6,38: *(94) Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, potręśioną i przepełnioną dadzą w zadrze wasze; albowiem jakim sądem sądzicie, takim was osądzą, i jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą.*

Niech Cię Bóg błogosławi.



REFORMACJI

www.luter2017.pl



Ks. Andrzej Komraus

Od Genesis do Apokalipsy: Listy do Koryntian cz. 27

„Starajcie się tedy usilnie o większe dary łaski; a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą” (1 Kor 12,31). Tymi słowami kończy Apostoł Paweł dwunasty rozdział swego Pierwszego Listu do Koryntian. Po przedstawieniu i omówieniu darów Ducha Świętego, tak ważnych dla dobra i rozwoju wspólnoty chrześcijańskiej, odkrywa wielki mąż Boży tajemnicę doskonałości chrześcijańskiej:

„Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, byłbym miedzią dzwiczącą lub cymbałem brzęczącym. I choćbym miał dar prorokowania, i znał wszystkie tajemnice, i posiadał całą wiedzę, i choćbym miał pełnię wiary, tak żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I choćbym rozdał całe mienie swoje, i choćbym ciało

swoje wydał na spalenie, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże. Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa, nie zazdrości, miłość nie jest chętna, nie nadyma się, nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy; wszystko zakrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko znosi. Miłość nigdy nie ustaje; bo jeśli są prorocтва, przemiją; jeśli języki, ustaną; jeśli wiedza, wniwecz się obróci. Bo częściowa jest nasza wiedza i częściowe nasze prorokowanie; lecz gdy nastanie doskonałość, to, co częściowe, przemienie. Gdy byłem dziećciem, mówiłem jak dziecko, myślałem jak dziecko, rozumowałem jak dziecko; lecz gdy na męża wyrośłem, zaniechałem tego, co dziecięce. Teraz

bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest częstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany. Teraz więc pozostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość” (1 Kor 13,1-13).

Uważa się dość powszechnie, że trzynasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian jest najwyższym osiągnięciem sztuki pisarskiej Apostoła Pawła i jednocześnie szczytem jego duchowego natchnienia. Znany polski biblista, ks. prof. dr Eugeniusz Dąbrowski pisze, że *„tekst ten jest niewątpliwie utworem poetyckim najwyższej klasy, jest w swojej istocie hymnem, i nie bez racji zestawia się go z Psalmami Starego Testamentu albo z fragmentami Pieśni nad Pieśniami”*. Jeden z komentatorów pism nowotestamentowych wyraził opinię, że wystarczy w tym tekście zamienić słowo „miłość” imieniem „Jezus”, aby cały ten fragment stał się opisem Jezusa historycznego. W związku z tym zdaniem znowu odwołam się do opinii ks. prof. Dąbrowskiego. *„Bez znajomości kolei życia Chrystusa, Jego cech i odruchów, Jego sposobu zachowania*

się w konkretnych sytuacjach ludzkich – Paweł nie zdołałby nakreślić tak nowej, tak przekraczającej kryteria antycznej cywilizacji koncepcji życia. Grecja ceniła intelekt, Rzym zachwycał się wielką i wzniosłą, pełną dostojności potęgą, Apostoł ponad tymi dwoma ideałami stawia trzeci, wyższy od nich, który określa słowem agape, będącym dla niego syntezą tych cech, jakie oślnęły go w życiu i w charakterze Jezusa historycznego.”

Trzynasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian stanowi niewątpliwie pewną całość stylistyczną, uważany jest też przez niektórych biblistów za wstawkę, wtręt w całość pisma. Istotnie, rozdziela jakby rozdział dwunasty od czternastego, a oba przecież traktują o charyzmatach, darach Ducha Świętego. Czy jednak rzeczywiście nie jest z nimi powiązany? Uważna lektura tego fragmentu dowodzi, że wyraźnie nawiązuje on do wcześniej omówionych spraw i problemów.

Okazując wyższość wskazanego teraz ideału – miłości – nad wszelkimi „darami duchowymi”, którymi tak bardzo szczycili się Koryntianie, w pierwszych trzech wierszach roz-

działu trzynastego Apostoł raz jeszcze wspomina te wszystkie charyzmaty, o jakich mówił wcześniej. Pamiętamy te słowa z rozdziału dwunastego: *„A Bóg ustanowił w Kościele najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, następnie moc czynienia cudów, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania, różne języki”* (1 Kor 12,28). Teraz wspomina najpierw o darach ekstatycznych (w. 1), następnie o darze nauczania (czyli prorokowania) i o darze czynienia cudów w oparciu o wiarę (w. 2), również o darze niesienia pomocy (w. 3). I tutaj Paweł wyraźnie stwierdza, że może istnieć miłosierdzie bez miłości. Ciekawe, że przy wspomnieniu daru języków Apostoł wymienia obok ludzkich – języki anielskie. Warto wiedzieć, że w środowiskach żydowskich uważano wówczas, to jest w okresie powstawania Listów do Koryntian, a również znacznie później, że aniołowie rozmawiają wprawdzie ze sobą po hebrajsku, ale na przykład archanioł Gabriel zna aż siedemdziesiąt języków (przy czym oczywiście liczba siedemdziesiąt ma tu znaczenie symboliczne). Wielki teolog wczesnego

chrześcijaństwa Orygenes (żyjący w latach 185 – 254) przypuszczał natomiast, że mowa aniołów jest o tyle doskonalsza od mowy ludzkiej, o ile język ludzi dorosłych różni się od gaworzenia niemowląt. Osobiście nie jestem pewien, czy aniołowie mówią po hebrajsku; być może posługują się jidysz, albo językiem, którego jidysz jest tylko dialektem; skłonny byłbym raczej zgodzić się z hipotezą Orygenesesa. Nie o to jednak chodzi w naszym rozważaniu. Sprawą istotną jest wskazanie, że nawet dar języków, jeśli nie towarzyszy mu miłość, jest tyle wart, co dźwięcząca miedź lub cymbał brząmiący. „Dźwięcząca miedź” jest najprawdopodobniej określeniem gongu, cymbały natomiast, kilkakrotnie wspominane w Starym Testamencie, w Nowym Testamencie wymienione są tylko w tym jednym miejscu. W czasach apostołskich cymbały używane były w kulcie Dionizosa i Kybeli oraz w obrzędach poświęconych korybantom, bóstwom, czy raczej demonom, czczonym jako dzieci Apolla czy Heliosa. Wierzano, że hałas powodowany przez cymbały, a także przez specjalne bębenki, powstrzymuje złe

moce, zagłuszając je, a także leczy obłąkanych, a ponadto wprowadza w święty trans. Cytowany już dzisiaj ks. prof. Dąbrowski pisze: *„Jeśli zważymy, że Paweł tak silnie podkreśla wątpliwe z moralnego i duchowego punktu widzenia aspekty ‘daru języków’, wyda się zupełnie nie możliwe, iż Apostoł zestawia w tym zdaniu niewłaściwe, bliskie zbiorowym psychozom przejawy ‘daru języków’ z chaotyczną wrzawą gongów i cymbałów w kultach pogańskich. Może też stara się podkreślić jałowość zewnętrznych przejawów i takich aspektów kultu, jakie wynikają z ludzkiej próżności, a nie z prawdziwej potrzeby serca, i właśnie dlatego posługuje się metaforycznym obrazem cymbałów, które – jak wiemy – były wydrążone, puste – i właśnie ta pustka wzmagała rozgłosność ich brzmienia”*. Dodam tu, że Apostoł posługuje się często określeniami i epitetami, funkcjonującymi w języku potocznym jego czasów, a często również używanymi i w czasach późniejszych, nawet znacznie późniejszych. Bo przecież i dziś jeszcze stosowany niepochlebny epitet „skończony cymbał”, oznaczający człowieka ograniczonego, tępe-

go, wywodzi się jeszcze ze starożytności...

Wracając do naszego zasadniczego tematu powtórzmy to, co jest najistotniejsze w pierwszym wierszu trzynastego rozdziału Pierwszego Listu do Koryntian. Miłość przewyższa wszelkie dary duchowe, jest od nich nieporównywalnie ważniejsza. Niezbędna jest też w każdym działaniu chrześcijańskim, bo jej wzorem jest sam Chrystus. Jest to – jak pisze jeden z komentatorów – miłość skierowana do ludzi i uwierzytelniająca się w ustosunkowaniu się do nich i w działaniu wobec nich.

Wszyscy bibliści zgodnie stwierdzają, że Hymn do miłości składa się z trzech części, z których pierwsza ukazuje wyższość miłości nad darami charyzmatycznymi (ww. 1-3); wszelkie dary duchowe są bezużyteczne bez miłości. Druga część (ww. 4-7) wskazuje na przymioty i dzieła miłości i jest wspaniałą pochwałą miłości. Część trzecia (ww. 8-13) akcentuje nieprzemijalność miłości; dary duchowe przemijają, ale miłość trwa.

Wyższość miłości nad darami duchowymi wynika z jej źródła

i wzorca, jakim jest miłość Boga ku ludziom. Miłość tę omawia Apostoł Paweł w swych listach nauczając, że Bóg wydał Syna swego dla zbawienia grzeszników (Rz, 2 Kor, Ef), czyniąc ich swoimi wybranymi i synami (Ef). Miłość ta jest w Ojcu, jak również w Synu, który kocha Ojca, jak i sam jest przez Niego kochany. Kocha również ludzi, dla których został posłany na ziemię. Miłość Boża jest też w Duchu Świętym, który wlewa ją w ludzkie serca i dzięki temu pozwala wypełnić to, co jest istotne we wszelkim przykazaniu – przykazanie miłości wobec Boga i ludzi. Miłość jest więzią doskonałości (Kol), a człowiek opierając się na niej, niczego nie musi się lękać (Rz), żyje prawdą (Ef) i potrafi dotrzeć do poznania Bożych tajemnic (Kol).

Podsumowaniem i ukoronowaniem wszystkich wypowiedzi Apostoła Pawła na temat miłości, całego jego nauczania, jest właśnie Hymn o miłości, a zwłaszcza jego pierwsza część.

Druga część, jak już powiedzieliśmy, wskazuje na istotę i działanie miłości. Paweł ukazuje tę miłość w sposób jak najbar-

dziej praktyczny i życiowy, a nie jedynie abstrakcyjny.

Trzecia część odkrywa ważną prawdę, że wszelkie ludzkie poznanie i wiedza są ograniczone. Podobnie niedoskonała jest nasza wiedza o Bogu; ustąpi ona miejsca widzeniu bezpośredniemu i bezpośredniemu poznaniu, co nastąpi po śmierci człowieka. Wiara – rozumiana jako droga poznania Boga – ustanie, podobnie ustanie też nadzieja. Pozostanie miłość, która trwać będzie wiecznie.

Co jest naturą chrześcijańskiej miłości? William Barclay, omawiając wiersze 4-7, wylicza piętnaście cech chrześcijańskiej miłości. Po pierwsze – miłość jest cierpliwa. Znaczy to, że w stosunku do innych ludzi powinniśmy kierować się taką samą cierpliwością, jaką Bóg okazuje względem nas. Po drugie – miłość jest uprzejma. Można tu zacytować Orygeneśa, który mówił o miłości „słodkiej dla wszystkich”, albo Św. Hieronima, nauczającego o „dobroci” miłości. Po trzecie – miłość nie zazdrości. Po czwarte – nie jest chełpliwa. Po piąte – miłość nie nadyma się z powodu własnej ważności. Naprawdę wielki człowiek nigdy nie myśli o ważności wła-

snej osoby. Po szóste – miłość zachowuje się przyzwoicie. Warto tu pamiętać, że miłość chrześcijańska nigdy nie zapomina o uprzejmości, taktowności i grzeczności. Po siódme – miłość nie domaga się swoich praw. Gdyby ludzie mniej myśleli o swoich prawach, a bardziej pamiętali o obowiązkach, mniej byłoby problemów, z jakimi wszyscy dziś się borykamy. Po ósme – miłość nigdy nie wpada w złość. Rozdrażnienie jest oznaką klęski, panowanie nad sobą oznacza zwycięstwo. Po dziewiąte – miłość nie pamięta o własnych krzywdach. Prawdziwie chrześcijańska miłość uczy zapominania krzywd i wyrzucania z serca nienawiści. Po dziesiąte – miłość nie lubuje się w czynieniu zła. Chodzi tu nie tylko o jakieś złe działania, ale również o radość z czyichś niepowodzeń. Prawdziwie chrześcijańska miłość żywi wyłącznie dobre zamiary. Po jedenaste – miłość raduje się z prawdy. Bardzo często nie zgadzamy się na ujawnianie prawdy, często nie chcemy też prawdy słyszeć. Tymczasem chrześcijańska miłość nie boi się spojrzeć prawdzie w oczy i cieszy się, gdy prawda zwycięża. Po dwunaste – miłość może wszystko przetrzymać.

Może znieść zniewagę, krzywdę czy rozczarowania, nie wyciąga też na światło dzienne potknięć i błędów innych ludzi, nie rezygnując wszakże z ich naprawiania. Po trzynaste – miłość okazuje pełne zaufanie. W odniesieniu do Boga – oznacza to pełne zaufanie Jego obietnicom, Jego Słowu. W odniesieniu do ludzi – oznacza do pozytywny do nich stosunek. Mówi się, że zawsze czynimy ludzi takimi, jakimi ich sobie wyobrażamy. Okazując im zaufanie, czynimy ich godnymi zaufania. Miłość uszlachetnia nawet tych, którym daleko do szlachetności. Po czternaste – miłość nigdy nie traci nadziei. Mój ojciec, który był lekarzem, mawiał zwykle, że nie ma czegoś takiego, jak „stan beznadziejny” i jego praktyka potwierdzała te słowa. Zawsze jest nadzieja i nie wolno z niej rezygnować. Nigdy też nie wolno nikogo przekreślać. Po piętnaste – miłość wszystko znosi odważnie. Miłość wszystko znosi nie z rezygnacją, lecz ze zwycięską wytrwałością, wynikającą ze świadomości, że Bóg jest miłością i nigdy nie zapomina o tych, którzy Mu zawierzyli.

Czytajmy trzynasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian i uczmy się od Apostoła Pawła, który przekazuje nam Boże Słowo i Bożą zachętę!

Trzecia część Hymnu do miłości (ww. 8-13) akcentuje nieprzemijalność miłości; wszystko przemija, również dary duchowe, ale miłość trwa. Miłość nigdy nie ustaje, ani w tej, ani w przyszłej egzystencji. Wcześniej określał Apostoł przymioty miłości w życiu ziemskim, teraz odkrywa jej perspektywę metafizyczną.

Porównując miłość z trzema najważniejszymi darami duchowymi, wskazuje Paweł, że wszystkie będą miały swój kres i po prostu staną się niepotrzebne. Nie neguje bynajmniej wartości tych darów, ale wyraźnie daje do zrozumienia, że w ostatecznym wymiarze będą czymś zdecydowanie drugorzędnym.

W dalszym ciągu swych wywodów, w kolejnym wierszu, Apostoł Paweł pomija dar języków, jest bowiem czymś absolutnie oczywistym, że w mającej nastąpić rzeczywistości nie będzie już potrzebna żadna forma jakiegokolwiek mowy ekstazy. Mowa jest teraz o wie-

dzy i prorokowaniu, zapewne dlatego, że przemijalność tych darów jest jakby mniej oczywista. Jednakże Autor Listu wyraźnie pisze, że w doczesności również wiedza i prorokowanie mają jedynie względną wartość, ponieważ są czymś niepełnym. Jeden z dziewiętnastowiecznych komentarzy biblijnych stwierdza: *„Wiedza i prorocтво są użyteczne jako lampy w ciemności, ale staną się niepotrzebne, gdy zaświta wiekuisty Dzień”*.

Różnice między światem obecnym a przyszłym porównuje Apostoł do różnic pomiędzy światem pojęć dziecka a umysłowością człowieka dorosłego. Z punktu widzenia człowieka dojrzałego rozumowanie dzieci jest bardzo niedoskonałe; podobnie rozumowania doczesne okażą się naiwne i niewystarczające w świetle ostatecznej, pełnej prawdy. *„Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i jakby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz”*. Johan Huizinga, holenderski historyk, eseista i językoznawca, również orientalista, w swej znakomitej książce *Jesień Średniowiecza* napisał: *„Żadna wielka prawda nie utkwiała głębiej w mentalności średniowiecznej*

niż zdanie św. Pawła: Videmus nunc per speculum in aenigmate, tunc autem facie ad faciem. Średnie wieki nigdy nie zapomniały o tym, że wszystkie rzeczy byłyby absurdalne, gdyby ich sens wyczerpywał się w ich funkcji i ich miejscu w świecie zjawisk; gdyby istotą swoją nie sięgały w zaświaty. Ta koncepcja głębszego znaczenia ukrytego w zwykłych przedmiotach jest nam bardzo bliska, nawet niezależnie od naszych przekonań religijnych: jest to niby nieokreślone odczucie, które może wyłonić się w każdej chwili, gdy np. słyszymy krople deszczu padające za oknami albo widzimy światło lampy palącej się na stole. Odczucia tego rodzaju mogą nabrać charakteru chorobliwej obsesji, tak jakby wszystkie rzeczy były obciążone groźbą albo zagadką, którą musimy rozwiązać za wszelką cenę. Ale można też ich doświadczać jako źródła spokoju i bezpieczeństwa, napełniającego nas przekonaniem, że również nasze własne życie jest włączone w ów ukryty sens świata”.

Starożytne lustra, sporządzane z polerowanego metalu, również słynne z jakości korynckie zwierciadła, ukazywały odbicie

obrazu daleko niedoskonałe, niezbyt wyraźne, a nawet nieco chwiejne. Widzieć przez zwierciadło znaczy widzieć w sposób pośredni. Takie jest też nasze dzisiejsze poznanie, poznanie pośrednie, widzenie niedoskonałe. Przed nami jednak poznanie twarzą w twarz. Mowa tu o poznaniu Boga. Hellenizm czasów Pawła mówiąc o poznaniu Boga rozumiał to poznanie przez wiedzę intelektualną, nadając mu w późniejszym okresie również formę mistyczną. Apostoł nie odstępuje od myśli wypowiedzianej w Starym Testamencie: na ziemi nie można oglądać Boga. Wie jednak, że będzie można oglądać Boga kiedyś, w wieczności, i ta społeczność z Bogiem oglądanym twarzą w twarz, używając tego starotestamentowego wyrażenia, będzie najwyższą nagrodą wybranych, tych, którzy dostąpią zbawienia. W ten sposób następuje przeciwstawienie poznania obecnego, ziemskiego, doczesnego i kontemplacji w przyszłości.

William Barclay pisze: *„Według Pawła w tym życiu widzimy jedynie odzwierciedlenie Boga i stąd stoimy przed wieloma tajemnicami i zagadkami. To*

odbicie zauważamy w Bożym świecie, gdyż dzieło zawsze świadczy o swoim twórcy. Obraz Boży widzimy w Ewangelii i w osobie Jezusa Chrystusa. Chociaż w Chrystusie nastąpiło doskonałe objawienie Boga, nasze poszukujące umysły mogą tylko w części je zrozumieć, ponieważ ograniczone nigdy nie może w pełni pojąć nieograniczonego. Nasza wiedza wciąż jest podobna do wiedzy dziecka. Droga miłości poprowadzi nas jednak do momentu, gdy zastłona zostanie uniesiona i zobaczymy Boga twarzą w twarz, poznamy Go tak, jak On nas zna. Do tamtej chwili nie możemy zbliżyć się bez miłości, ponieważ Bóg jest miłością i tylko ci, którzy kochają, mogą zobaczyć Boga”.

Chciałbym na zakończenie zwrócić uwagę jeszcze na dwie myśli, które można wyprowadzić z omawianego tekstu. Po

pierwsze – chrześcijańska miłość jest stała i niezmienna; nawet gdy wszystko przeminie, miłość pozostanie. *„Wielkie wody nie ugaszą miłości, a strumienie nie zaleją jej”* – stwierdza starotestamentowa *Pieśń nad pieśniami* (^{2,1}a). Miłości nie da się pokonać i jest ona wielkim argumentem przemawiającym na korzyść nieśmiertelności. Chrześcijańska miłość tak bardzo wiąże nasze życie z Bogiem, że zarówno czas, jak i śmierć nie mogą tej społeczności zerwać. Po drugie – miłość jest większa od wiary i nadziei. Wiara bez miłości jest chłodna, a nadzieja bez miłości jest ponura. To miłość jest ogniem, który roznieca wiarę i światłem, które nadzieję zamienia w pewność.

A więc – *„Teraz więc pozostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość”.*

W ramach tegorocznej zbiórki ofiar na Bratnią Pomoc Gustawa Adolfa, która wspiera parafie w zakresie remontów kościołów i obiektów parafialnych zebraliśmy **1000,00 zł.** Wszystkim, którzy przyłączyli się do tej zbiórki **serdecznie dziękujemy.**



O tym, co za nami

Goście z Osterburga

11 maja (środa) 2016 r. o godz. 14.30 w naszym kościele odbyło się modlitewne spotkanie z gośćmi z Osterburga, którzy od kilku lat przyjeżdżają na Pomorze odwiedzać swoje dawne rodzinne strony. Organizatorami wyjazdów są p. Renate Merten i Horst Lau. Tym razem gościom towarzyszył Burmistrz Osterburga Nico Schulz z żoną Anją i synem, jak również ks. Norbert Lazay z parafii w Gladigau, zarazem przewodniczący lokalnego związku ziomkowskiego. Po modlitwie poprowadzonej przez ks. W. Froehliche wszyscy udali się do Sali Mniejszości Niemieckiej przy Rybackiej, gdzie przy kawie i cięście kontynuowano rozmowy.

Nasi goście zaprosili delegację z naszej Parafii do odwiedzenia ich regionu w przyszłym roku. Za przygotowanie spotkania - upieczone ciasta i udostępnienie i przygotowanie Sali na spotkanie wszystkim serdecznie dziękujemy.

Agapa Parafialna

Od kilku lat tradycją w naszej Parafii stają się agapy parafialne w Poniedziałek Zielonoświąteczny. Tym razem miało być wspólne smażenie jajecznicy na ognisku. Wszystko, łącznie z kociołkiem zakupionym do tego celu było przygotowane. Niestety tylko pogoda nie dopisała i wszystko musiało odbyć się w pomieszczeniach parafialnych. Mimo pogody zjedliśmy jajecznicę, kiełbasę i przygotowane przez wszystkich inne potrawy. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku pogoda będzie bardziej sprzyjająca.

Noc muzeów

21 maja nasza parafia wzięła udział w Europejskiej Nocy Muzeów. Kościół był udostęp-



niony dla odwiedzających od 18.00 do 22.00.



Oprócz możliwości zobaczenia wnętrza naszej świątyni, można było wysłuchać

koncertu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Słupsku, obejrzeć reportaż o Reformacji na Pomorzu, zobaczyć wystawę zdjęć z życia parafialnego, jak również wystawę archiwaliów i śpiewników ewangelickich. Goście mogli poczęstować się kawą lub herbatą jak również zjeść ciastko w kształcie róży Lutra przygotowane przez Pannie z KAWONU. Tej Nocy kościół odwiedziło ok. 130 osób. Dziękujemy wszystkim wolontariuszom za wsparcie!

Wycieczka Parafialna

Z inicjatywy proboszczów z Koszalina i Słupska w dzień Bratniej Pomocy Gustawa Adolfa a zarazem w Dzień Matki (26.05) została zorganizowana wycieczka do Ogródów HOR-

TULUS w Dobrzycy koło Kołobrzegu. Ze Słupska wyjechaliśmy o 9.00. Po drodze zabraliśmy parafian z Koszalina i przed 11 byliśmy na miejscu. W pierwszej kolejności zwiedziliśmy ogrody tematyczne. Chyba wszyscy byli pod urokiem kwitnących rododendronów, azalii i tulipanów oraz przepięknie pachnących bzów. Zwiedziliśmy ogród japoński, skalny, biały, niebieski, żółtopomarańczowy. Z platformy widokowej mogliśmy podziwiać misternie poprzycinane bukszpany i ligustry. A to wszystko przy dźwiękach godowego rechotu żab w lokalnych stawach i oczkach wodnych. Przed przemieszczeniem się do drugiej części zjedliśmy obiad a część z nas zrobiła zakupy w sklepie z sadzonkami. Drugi ogród z labiryntem i wieżą widokową przypadł do gustu szczególnie młodszej części wycieczki. Na szczęście z wieży widokowej można było nawigować tych, którzy pobłądzili w labiryncie (ze słupskim proboszczem na czele). Dzięki Bogu wszyscy się odnaleźli i w pełnej liczbie powrócili do swoich parafii. Dla wszystkich był to bardzo udany wyjazd, szczególnie też ze względu na



możliwość spotkania się z parafianami z „sąsiedztwa”. Inicjatywa jest warta powtórzenia.

Uroczystość konfirmacji

29 maja 2016 r. odbyła się uroczystość Konfirmacji. Ślubowanie konfirmacyjne złożyła Józefa Tandek, która po dwuletnim przygotowaniu pozytywnie

zdała egzamin konfirmacyjny. Po uroczystości w kościele miało miejsce spotkanie w Sali na Rybackiej.

Józi życzymy Bożego błogosławieństwa i wytrwałości w złożonej przysiędze.

Doktorat z historii

Dnia 8 czerwca na Wydziale Filologiczno-historycznym Akademii Pomorskiej odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej naszej parafianki Dagmary Janiny Grajczak pt. „Działalność Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie w latach 1939-1945”. Gratulujemy.



Nagroda dla Sola Scriptura

W Dniu Muzealnika, czyli 18 maja, w Gdańsku rozstrzygnięto konkurs „**Pomorska Nagroda Muzealna 2016**”. Wśród zwycięzców (wytypowanych spośród 17 nominacji) znalazła się zrealizowana w słupskim muzeum wystawa „Sola scriptura – biblijne malarstwo i grafika pomorskich protestantów od XVI do XX wieku”. W ocenie jurorów wystawa „wyprzedziła swój czas” i jest zapowiedzią planowanych na październik 2017 roku obchodów rocznicy 500 -lecia reformacji.

Nagrodzoną wystawę, realizowaną w Zamku Książąt Pomorskich, oglądać można było od 24 października 2015 do 28 lutego 2016. Zwiedziło ją w tym czasie ponad 3 000 osób. Towarzyszył jej obszerny, dwujęzyczny katalog oraz cykl wykładów i spotkań przybliżających dzieje pomorskiej reformacji.

Wystawa, której autorem jest **Anna Sujecka** (historyk sztuki ze słupskiego muzeum), została zorganizowana we współpracy ze słupską Parafią Ewangelicko-Augsburską oraz stowarzyszeniem dawnych mieszkańców powiatu słupskiego Stolper Heimatkreise e.V. Wsparcia finansowego

przedsięwzięciu udzieliła Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, a patronem medialnym wydarzenia było Radio Koszalin.



Pomorska Nagroda Muzealna jest przyznawana przez Marszałka Województwa Pomorskiego od 2015 roku. Jej celem jest wyłonienie najlepszych realizacji muzealnych – wystaw, programów edukacyjnych, projektów badawczych i konserwatorskich.

Pogrzeb śp. Małgorzaty Gryglewicz

W dniu 5 czerwca 2016 roku zmarła w wieku 87 lat nasza współsiostra Małgorzata Gryglewicz zam. w Damnicy. Jej pogrzeb odbył się z kościoła w Słupsku 8 czerwca o godz. 14.30, a pochówek na cmentarzu w Damnicy.

Kaplica w Lęborku odzyskuje dawną świetność



Od początku czerwca pełną parą ruszył długo oczekiwany remont ka-

plicy w Lęborku. Dzięki wsparciu finansowemu samorządów, różnych instytucji i prywatnych darczyńców, lęborska kaplica zyska nowy blask. Zostanie wykonany remont dachu z dociepleniem, wstawione nowe okna, wyremontowane drzwi i wnętrze z nową aranżacją. Koszt całego przedsięwzięcia to ok. 150.000 zł. Obszerniejsza relacja z projektu po zakończeniu prac. To, po remoncie schodów zewnętrznych, drugi etap prac remontowych. Kolejne jeszcze przed nami.

Chcemy dziękować Bogu, że błogosławi naszym zamiarom.

ENGLISH-BIBLE CAMP 2016

PÓLKOLONIE Z JĘZYKIEM ANGIELSKIM
8-12 SIERPNIA 2016 (9³⁰ - 15⁰⁰)
SP9 UL. MAŁACHOWSKIEGO 9



W programie:

- zajęcia z wolontariuszami z USA
- lekcja biblijna
- nauka słownictwa
- zabawy na wolnym powietrzu
- zajęcia kreatywne
- wspólny śpiew
- przekąska
- posiłek
- Koszt uczestnictwa 50 zł (10 zł dzień)
- Zgłoszenia i wpłaty do 24 czerwca

we SP9 oraz NGP7 lub na www.slupsk.katolicki.pl



PLAN NABOŻEŃSTW

DZIEŃ	SŁUPSK D	SŁUPSK PL	LĘBORK	GŁÓWCZYCE	GARDNA
05.06 2. Niedziela po Trójcy Świętej	9.30	10.30  	W ZWIĄZKU Z REMONTEM KAPLICY NABOŻEŃSTWA W CZERCU I W LIPCU SĄ ODWOŁANE!	12.30	14.15
12.06 3. Niedziela po Trójcy Świętej		10.30  			
19.06 4. Niedziela po Trójcy Świętej		10.30   Zakończenie roku szkolnego			
26.06 5. Niedziela po Trójcy Świętej		10.30			
3.07 6. Niedziela po Trójcy Świętej	9.30 	10.30 		12..30	14.15
10.07 7. Niedziela po Trójcy Świętej		10.30 			
17.07 8. niedziela po Trójcy Świętej		10.30			



Komunia Święta



Szkółka Niedzielna



Herbatka Parafialna

PLANY NA NAJBLIŻSZY MIESIĄC

18.06	16.00	Ślub Agata Soboczyńska– Sebastian Żak	kościół
21.06	18.00	150. lecie Kościoła Korony w Lęborku	Lębork
01.07	18.00	Egzamin dyplomowy studentów AP-koncert	kościół
02.07	15.00	Modlitwa ekumeniczna Bronowo	Świetlica wiejska
11.07	18.00	Rada Parafialna	Sala parafialna
2-10.07		Tydzień Ewangelizacyjny	Dziegielów